GODZIENNA

Ner 24. ROK 1833 SOBOTA 26 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy..gr. 10
Za donie: od wier. gr. 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na O° 0,		Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27	9. 829	-- 1,6	-- 5,3	Zachodni mocny	Pochmurno	
24. 12	„	9. 918	-- 0,5	4,8	„ średni	„	
3	„	9. 878	-- 0,5	4,5	„ „	„	
9	„	10. 881	-- 1,9	-- 5,0	„ „	„	

Część Urzędowa.

Wskutek uchwały Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa dnia 10 Stycznia 1833 roku do N. 5141 zapadłej, kocz mało używany i kareta podwójna po ś. p. Elźbiecie z hrabiów Krasińskich Jaraczewskiej pozostałe, sprzedawane będą za gotową srebrną monetę dnia 28 Stycznia r. b. od godz. 12 rano w rynku głównym miasta Krakowa przed Sukiennicami.

Kraków 21 Stycznia 1833 roku.
(2r.) J. *Szpor* Not.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 13 Stycznia.

Po zwykłych uroczystościach, paradach wojsk, rozdaniu krzyżów legii honorowej i t. d. udał się Król d. 9 b. m. o godzin. 3 z południa z Maubeuge do Valenciennes, gdzie z najżywszem został przyjęty zapałem.

Dalsze narady względem projektu organizowania departamentów dały izbie deputowanych powód do żwawych sporów, ale się jak zwykle, na niczem skończyły.

W przyszły poniedziałek ma się zgromadzić izba parów w celu naradzenia się względem wniosku pana Portalis o zniesieniu żałobnej uroczystości Ludwika XVI.

Hr. Pozzo di Borgo ma tu z Londynu powrócić w końcu b. m.

Pan Dupin dał deputowanym bal na którym się znajdywał minister spraw zagranicznych i długo rozmawiał z gospodarzem.

W Clichy zaszły niespokojności z przyczyny zamknięcia kościoła francuzko-katolickiego na rozkaz rządu; wysłano tam oddział jazdy dla przywrócenia porządku.

W Brest uzbrajają się 3 okręty liniowe; domyślają się z tąd wyprawy do Haiti.

Journal des Debats donosi, że podług listów odebranych z Madrytu, jenerał Cordowa dotychczasowy poseł hiszpański w Berlinie, jako taki udaje się do Lizbony w miejsce pana *d'Acosta* Montealegre, a xiąże San Fernando do Paryża w miejsce hr. Ofalia.

(G. P. S.)

ANGLIA.

Londyn 12 Stycznia.

Dziennik *Times* donosi z pewnością, że się z ukończonych wyborów pokazuje, iż

stronnictwo reformistów liczy 518, a przyjaciele dawnego porządku rzeczy tylko 144 członków.

Pogłoska o nowej konferencyi na stałym lądzie zawiązać się mającej w sprawie belgijsko hollenderskiej coraz więcej zdaje się utwierdzać.

Poseł turecki Namuk basza w towarzystwie pana Maurojeni naradzał się dnia 8 b. m. z lordem Palmerston w wydziale spraw zagranicznych; poczem przywołano tłomacza języków wschodnich pana Salani, gdzie się zajmował wygotowaniem ważnych depeszy z ministerstwa spraw zagranicznych. *(G. P. S.)*

BELGIA.

Bruxella 14 *Stycznia.*

Jenerał Chassé dziękuje jenerałowi brygady panu Harlet eskortującemu jeńców hollenderskich, za prawdziwie braterskie obejście się officerów i żołnierzy francuzkich z hollenderskiemi.

Dziennik antwerpski zawiera obszerny artykuł donoszący o naprawach miejsc warownych, a uszkodzonych w teraźniejszem oblężeniu, mianowicie o restauracyi cytadelli antwerpskiej.

Tenże dziennik mówiąc o pożyczce 12 milionowej dodaje, że właściciele obligacyi zgłaszając się po pieniądze do kassy, zastali ją tak mocno zamkniętą, jak rzekę Skaldę.

Dziennik *Phare* donosi z pewnego źródła, że cytadella antwerpska przywrócona będzie do stanu obronnego. *(G. P. S.)*

HOLLANDYA.

Haga 13 *Stycznia.*

Naczelnicy wojsk hollenderskich odebrali rozkaz, ażeby część armii rozpuścili na czas nieoznaczony.

PRUSSY.

Berlin 17 *Stycznia.*

Dnia 13 b. m. zagajony został w Wrocławiu czwarty sejm prowincyi Szlązka z zwykłemi uroczystościami; po odczytaniu propozycyi, królewskich deputowani i stany zgromadzili się u kommissarza sejmowego na wspaniałą ucztę.

Ponieważ już powód, dla którego Król Jmć rozkazał wystawić korpus obserwacyjny nad rzeką Mozą nie istnieje, przeto w skutek rozporządzenia Królewskiego wojska wracają do swoich dawnych leży. *(G. P. S.)*

—******—

NIEMCY

Kassel 8 *Stycznia.*

Wydawca gazety »*Przyjaciel konstytucyi*» pan Geeh zkazany został na 2 miesięczne więzienie za wylitografowanie miejsc, które cenzura wykreśliła. Appellacya nie ma miejsca.

Hanower 11 *Stycznia.*

Żydzi tutejsi podali prośbę zgromadzonym stanom, w której się domagają, używania praw politycznych, bez różnicy od wyznań chrześciańskich. Stany uznały ich żądania poniekąd sprawiedliwe i chcą zaprowadzić niektóre poprawy w dotychczasowych urządzeniach starozakonnych.

Dnia 14 b. m. między 11 i 12 godz. przed południem dało się czuć trzęsienie ziemi w okolicach Lipska, co dowodzi że nie tylko Włochy ale i Niemcy na wulkanach stoją.—

Münich d. 12 *Stycznia*

Na pierwszym balu nadwornym dnia 9 b. m. podobały się szczególnie stroje greckie, które były tak liczne, że widzowie czarodziejskim złudzeni urokiem, sądzili iż się rzeczywiście w grecyi znajdują.

Wojsko greckie cwiczyło się wczoraj przed południem w ogniu, jutro jest parada kościelna, a 15 styczuia jest przeznaczony do marszu do Grecyi.

Dziennik Frankfortski donosi że xiąże Karol brunswicki powrócił do Paryża, i że pobyt jego we Francyi żadnych nie doznaje przeszkód. *(G, P. S.)*

SZWAYCARYA.

Zürich 10 *Stycznia.*

Sejm kantonów związkowych zwołany na d. 15 Stycznia, odłożonym został na 11 Marca.

WŁOCHY.

Dowiadujemy się z Ankony pod dniem 2 stycznia że statki francuzkie w tamtejszym porcie zostające już miały odpłynąć do Nauplii dla zabrania woysk francuzkich, gdy nagle otrzymały rozkaz przeciwny.

HISZPANIA.

Madryt 3 Stycznia.

W dniu gdy król w zgromadzeniu najznakomitszych urzędników państwa przywracał pragmatyczną sankcyą prawo następstwa tronu córkom swoim, wybuchło powstanie w Toledo ; biskup stronnik Don Karlosa który w nienajlepszém pokazał się świetle względem monarchy, ma mieć udział w tém powstaniu. Natychmiast wysłano tam oddziały wojska które buntowników rozpędziły. Podobne sceny ponowiły się w stolicy: lud tłumnie zgromadzony wołał: »Niech żyje karol V! Precz z babskim rządem!» Gwardya królewska uderzyła z bagnetem na wichrzycieii, którzy się w największym nieładzie rozpierzchnęli. Kilka osób ujęto. Poczem rozdano ostre ładunki między wojsko, i wydano energiczne do niego rozkazy dzienne: ażeby było na każde zawołanie gotowe do wspierania rządu w działaniu jego. Wyprawiono także gońców do wszystkich prowincyj z doniesieniem o szczęśliwem utłumieniu zamachu w mowie będącego.—Od czasu zniesienia wolności portowej w Kadyxie, handel całkiem upada i przenosi się do Gibraltaru. — Królowa kazała ogłosić wszystkie dawne dokumenta tyczące się praw następstwa tronu co do linii żeńskiej.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Prezes Zjednoczonych Stanów Jackson ogłosił długą proklamacyą napominając obybywateli południowej Karoliny do zgody i scisłego łączenia się ze związkiem; w przeciwnym albowiem razie jeżeliby w swoim zamiarze odłączenia się od Zjednoczonych Stanów dłużej trwali, zniewolonym będzie zmuszających użyć środków.

MEXYK.

Jenerał Pedraza przybywszy do Mexyku wydał proklamacyą do narodu i wojska, wzywając do pojednania i pokoju; ma on wielki wpływ na obywateli tej zamieszanej rzeczypospolitej i jest nadzieja że mu się uda strony pogodzić, i tak pożar wojny domowej utłumić. *(G. P. S.)*

Rozmaitości.

Niektóre rysy z życia doktora Swift.

Swift xiądz, proboszcz, doktor, rektor, kaznodzieja, a co nadewszystko znakomity satyryk angielski, rzekł pewnego razu z kazalnicy wśród licznego i świetnego zgromadzenia: »Trojaka jest próżność: próżność urodzenia, próżność majątku i próżność dowcipu.— Nic nie powiem o ostatniej, bo nie ma nikogo między wami, któryby sobie wyrzucał podobny występek.«

Podróżuiąc pieszo przybył raz Swift zanocować do miasteczka w czasie jarmarku.— Wszystkie oberże były przepełnione. Zaledwo w małej karczemce mógł się docisnąć do łóżka przeznaczonego mu na spółkę z pewnym chłopkiem, który naprzód nocleg sobie zamówił. Gniewał doktora, tak niewygodny podział łoża, ale tego ani na chwile uczuć nie dał. Zaledwie się dwaj towarzysze zabrali do spoczynku, a nuż chłop gaduła przechwalał się, że kupno bardzo dobrze mu się udało. Co do mnie, rzekł Szwift, nie byłem nader szczęśliwy, bo od otworzenia jarmarku dopierom 6 wyroków śmierci uskutecznił. Przerwał chłop»—»Jakimże się waszeć trudni rzemiosłem?»—»Wcale nie złem; jestem katem tego hrabstwa.«—»Co katem!—Tak jest w przyszłą sobotę w Tyburn dziewięciu stracę, a jednego będę ćwiertował.« — Szczeroduszny wieśniak na te straszliwe wyrazy, jak gdyby oparzony z wrzaskiem i okropnym przeklęstwém na gospodarza, zrywa się z łóżka i w przerażeniu w jednej tylko koszuli uchodzi. A gdy go wszyscy za szalonego sądzą, satyryk angielski zadowolony ze swego wybiegu, spi spokojnie aż do rana.

Raz służący Swifta otworzywszy list pisany do pana, oburknął starą i biedną niewiastę, która go przyniosła: »A co to ty hultaju robisz zawołał Swift, który na to nieznacznie przez okno patrzał; pójdź no tu i przyprowadź tę damę z sobą.« Przyjąwszy bardzo uprzejmie staruszkę, której tenże sam lokaj na rozkaz pana przyniósł chłodniki, rzekł z gniewem: »Już to nie raz łotrze gromiłem cię za pijaństwo, kłamstwo i miliony głupstw twoich; lecz teraz, kiedy widzę żeś nieludzki, oto masz swoje zasługi, zbieraj swoje manatki i nie pokazuj, mi się więcej na oczy.« — Służący, który wiedział, że ten wyrok jest bez appellacyi, wsiadł na okręt, a po pięcio-letniém życiu na marynarskim chlebie wrócił do dawnego pana i z żalem za grzechy, które ciężko odpokutował, błagał przynajmniej o wydanie świadectwa. Doktor wziąwszy papier napisał co następuje:

»J . . . . oddawca niniejszego, służył u mnie rok jeden, jako pijaka i kłamcę wypędziłem z domu. Był potém maitkiem lat 5; nie mogę zaręczyć, jak dalece służba morska poprawiła jego obyczaje; zostawiam odkrycie tajemnicy przenikliwości osób, któregoby do posług swoich przyjąć chciały.« *Swift.*

Ex-marynarz to szczególne świadectwo ukazał w Londynie sławnemu Pope, który poznawszy rękę Swifta, przyjął go do usług i nie opuścił aż do śmierci.

Żona Swifta przyjmując służącą, zalecała jej zawsze jak najsurowiej, dopełnianie ściśle dwóch głównych małżonka swojego rozkazów, to jest(»Zamykaj drzwi należycie ile razy wejdziesz do domu, a jeszcze lepiej ile się razy z niego oddalasz,« Razu pewnego jedna ze służących prosiła Swifta, aby jej dozwolił udać się na wesele siostry o dziesięć mil od Dublina, (gdzie dom był doktora) zamieszkałej. Swift nie tylko na to bardzo chętnie przystał, ale nadto dał jej konie i powóz, a co najwięcej, jednego ze swoich pierwszych domowników za przewodnika. W przepełnionej radości, wychodząc z pokoju druchna, zapomina drzwi zamknąć za sobą. Po dwógodzinnej podróży, kiedy już jest w połowie drogi, dopędza ją kuryer z rozkazem, aby natychmiast stawiła się przed panem. — Dziewczyna z żalem wraca i szlochając pyta: Coby pan jej miał polecić.«—»Oto zamknij drzwi któreś za sobą zostawiła otwarte.« Po tej dopiero nauce pojechała dziewczyna na wesele.

Sposób podróżowania Swifta równie był dziwaczny, jak jego charakter, niekiedy używał pojazdów publicznych, lecz częściej puszczał się pieszo z xiążką w ręku, zagłębiając się do tego stopnia w czytaniu i rozmyślaniach, iż nie raz zaledwo z końcem dnia zatrzymywał się dla posiłku i wytchnienia. — Pewnego dnia gdy w podobny sposób, z brewiarzem przed oczyma, szedł z Dublina do Waterfen, a za nim ten sam sługa, o którym spominaliśmy wyżej; stary magnat irlandzki z sąsiedztwa, który go nie znał wcale, uderzony tą dziwacznością, pytał się ostatniego: »Ktoby był jego pan?« —»Dziekan świętego Patrycyusza, odrzekł oryginalny lokaj, służę mu zą ciężkie grzechy moje.«—»A dokądże zmierzacie o tej godzinie«—natarł szlachcic? —»Prosto do Nieba« — Odparł sługa. — Ja ciebie nie rozumiem, tłomacz się jaśniej.—»Nic nadto co mówię nie może bydź jaśniejszego, mój pan się modli, a ja się głodzę, dokądże prowadzą modlitwa i posty?« — Ubawiła ta rozmowa magnata, i zapraszając obu na wieczerzą do swego zamku, zwrócił ich tém samém z drogi prowadzącej do Nieba.

Ile razy tylko Swift odwiedzał przyjaciół swoich w Anglii, zwykle pewien czas przepędzał w Twickenham u poety Pope. Tam to zawsze po obiedzie wymykał się z towarzystwa nieznacznie dla przepędzenia kilku chwil z człowiekiem obłąkanych zmysłów.— Zdaje się, jakby zawczasu chciał się był oswoić ze stanem, który mu później los przeznaczył. Ten bowiem mędrzec, który lubił rozmawiać z waryatami, który założył szpital dla waryatów; sam umarł waryatem. — Wcześnie on umiał dostrzedz wadę swego fizycznego organizmu, i dla tego, zwykle mawiał jako filozof, o swojém przyszłém obłąkaniu:—»Nie człowiek to, ale natura sama wstydzić się tego powinna, rozum chociaż w nikczemnej pokrywie jest wyborne ostrze.«— Utrzymywał, że niestósownie definiują człowieka: *zwierze rozumne*, lecz, że należałoby mówić, *zwierze mające zdolność rozumu (rationis capax.)* (G. U.)

Doniesienia.

DNIA 16 MARCA 1833.

ODBĘDZIE SIĘ W WIEDNIU CIĄGNIENIE LOTERYI *na Wielkie Dobra SZNEBERG i LAAS.*

Za które wygrywającemu odstępna summa **250,000** Reńskich WW. przez Dom handlowy *D. Coith Syna* i *Komp*: jest ofiarowaną, oprócz tychże jest jeszcze 14667 treferów wygrywających summę **290,000** Ryńskich WW. W ogólności Loterya ta zawiera w sobie 14668 Losów wygrywających po **250,000**, 25,000, 20,000, 15,000, 11,000, 10,000, 7,500, 7000, 6000, 5000, 4500 4000, 3000, 2000, 1000, 500, 250, 200, 100 i t. p. wynoszących ogólną Summę **540,000** Reńskich WW., najmniejsza albowiem wygrana w poprzedniém ciągnieniu jest 50 Reńskich, w głównem zaś 25 Reńskich, Loterya ta obejmuje dwa ciągnienia to jest: poprzednicze i główne i ma dwojakie losy to jest różowe i czarne; pierwsze kosztują po 5 Reńskich K. M. i grają w obydwóch ciągnieniach, ostatnie zaś kosztują po 4 Reńskie i grają tylko w jednym to jest głównem ciągnienin.

Losów do tej Loteryi dostać można w handlu sukiennym J. *Louis* w Krakowie gdzie, obszerniejszy opis tejże Loteryi *gratis* udziela się. (1r.)

NOWY SKŁAD SUKNA.

W cenach umiarkowanych *(à prix raisonnable)* z fabryk Bruxelles, Sedan, Verviers, Lille, Halifax, Leeds, otwarty zostanie w dniu 28 Stycznia r. b. w domu W. Jaszkę przy ulicy Grodzkiej.

(1r.) *Morbitzer.*

SPROSTOWANIE.

W Nr. 23 Gazety w doniesieniu W. Idzikowskiej zamiast: *pod Nr. 500*, bydź powinno *pod Nr. 509.*